

Warszawa, dnia 16 maja 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1157/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Adam Bednarczyk

protokolant aplikant radcowski Jakub Paster

przy udziale prokuratora Ewy Gołębiowskiej

po rozpoznaniu dnia 17 maja 2019 r. w Warszawie

sprawy D. K., syna B. i M., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 191 § 1 kk

D. S. (1), syna M. i L., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 191 § 1 kk;

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców obu oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 16 maja 2018 r. sygn. akt IV K 668/17

Wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób, że orzeczoną wobec D. K. karę ograniczenia wolności łagodzi do 3 miesięcy; w pozostałej części tenże wyrok utrzymuje w mocy. Zwalnia obu oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze przejmując wydatki w tym zakresie na rachunek Skarbu Państwa.

**VI Ka 1157/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie z dnia 16 maja 2018 r. w sprawie IV K668/17 D. K. i D. S. (1) uznani zostali za winnych popełnienia czynu z art.191§1 kk. i za to na podstawie art.191§1 kk. w zw. z art.37a kk. D. K. wymierzył karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, natomiast D. S. (1) karę 10 miesięcy ograniczenia wolności; orzekł o kosztach postępowania.

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy obu oskarżonych. Obie wniesione apelacje zakwestionowały przedmiotowy wyrok w całości.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonych nie są zasadne w zakresie dotyczącym istoty sprawy i przez to nie zasługują na uwzględnienie, natomiast w zakresie rozstrzygnięcia o karze apelacja obrońcy oskarżonego D. K. jest częściowo zasadna.

Sąd rejonowy w sposób prawidłowy zgromadził wszelkie dostępne mu w sprawie dowody. Oceny ich dokonał nie wychodząc poza ramy art. 7 jak i 5§2 kpk. Na podstawie zaś tak ocenionych dowodów trafnie zrekonstruował stan faktyczny.

Obie apelacje w istocie opierają swoje zarzuty i argumentację w zakresie stanu faktycznego na analizie zeznań pokrzywdzonego J. F., a w istocie ich zmianie.

Sąd rejonowy w sposób prawidłowy oparł owe ustalenia na zeznaniach J. F.. Wbrew twierdzeniom obu apelacji nie uszła uwadze sądu zmiana w ich treści na różnych etapach postępowania. Sąd jednak słusznie dał wiarę zeznaniom świadka złożonym na etapie postępowania przygotowawczego i obszernie swe stanowisko w tym zakresie uzasadnił. Na marginesie tylko dodać trzeba, iż J. F. po odczytaniu mu jego zeznań z postępowania przygotowawczego w całości je potwierdził. Niewątpliwie, choć niewyrażona werbalnie to mimo wszystko w zeznaniach tych przejawia się sugestia, co do być może wymuszenia owych zeznań przez funkcjonariuszy policji. Za takie sugestie uznać należy twierdzenie pokrzywdzonego, iż bardziej bał się policjantów jak oskarżonych, czy też snute w apelacji zwłaszcza obrońcy oskarżonego wątpliwości, co do jednostki policji prowadzącej dochodzenie. Sąd niejako wyprzedzając takie zarzuty w sposób trafny analizując zeznania z postępowania przygotowawczego świadka F. zauważył po pierwsze ich szczegółowość a po wtóre, iż świadek w sposób wyraźny i precyzyjny różnicował rolę i działania każdego ze sprawców. Podzielić, zatem należy ocenę sądu rejonowego, iż nie sposób w tej sytuacji przypuszczać, że zeznania te zostały w jakikolwiek zasugerowane, czy wręcz podyktowane. Oczywiście nie sposób w sposób jednoznaczny ustalić, dlaczego pokrzywdzony odwołał swoje zeznania w zakresie zwłaszcza twierdzenia, iż nie bał się oskarżonych, nie sposób tu podzielić zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego K., iż sąd w tej analizie dopuścił się dowolności. Sąd, bowiem wskazał na alternatywne możliwości, jaką motywacją kierował się pokrzywdzony, lecz przecież nie jest to istota sprawy. Obowiązkiem sadu było ustalenie, która wersja jest prawdziwa. W tym też zakresie podzielić należy wnioskowanie sądu, iż opisana przez pokrzywdzonego sytuacja i przebieg zdarzenia musiały w nim wywołać obawy i strach. Trudno, bowiem dać wiarę, iż nie odczuwając strachu i obawy oddał dobrowolnie swój telefon i wszedł do samochodu w towarzystwie czterech mężczyzn nie wiedząc, dokąd będzie jechał.

Co do samego zaś przebiegu zdarzenia opisanego tak szczegółowo przez pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym to jak słusznie wskazuje sąd rejonowy jego relacja znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach współoskarżonego M. P., który konsekwentnie zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie wskazywał na przebieg zdarzenia zgodny z relacją pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego. To wyjaśnienia tego oskarżonego potwierdzają, iż wobec pokrzywdzonego używane były słowa wulgarne jak i groźby i choćby w tym kontekście wracając do tego czy sytuacja mogła budzić strach pokrzywdzonego słusznie sąd zwraca uwagę, że takie obawy były jak najbardziej logiczną konsekwencją zachowania sprawców. Trafnie też sąd zauważa, iż z kolei wyjaśnienia oskarżonego P. potwierdza kolejny dowód w postaci kolejnego uczestnika zdarzenia małoletniego na moment zdarzenia M. S..

Wreszcie te dwa w/w dowody potwierdzają cel, w jakim działali sprawcy, jak też fakt, iż była to akcja zorganizowana i uprzednio zaplanowana przez oskarżonego D. S. (2), a jej celem było nie, co innego jak nastraszenie pokrzywdzonego na tyle by przestał kibicować (...). Co z kolei zaprzecza wyjaśnieniom oskarżonych K. i S., iż spotkanie miało charakter przypadkowy, czemu słusznie sąd rejonowy nie dał wiary.

Przy tych ustaleniach faktycznych sąd dokonał trafnej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonych z art. 191§1 kk.

Nie można zgodzić się z zarzutami apelacji obrońcy oskarżonego K. odnośnie błędnej oceny sądu, co do treści wyjaśnień tego oskarżonego. Otóż sąd bardzo obszernie i wnikliwie opisał w uzasadnieniu ewolucję wyjaśnień D. K. na różnych etapach postępowania i choć znalazł się tam *passus* stwierdzający, iż przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, to zdanie następne wskazuje, do czego w istocie przyznał się. Zresztą jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego fakt przyznania się lub nie tego oskarżonego nie miał żadnego wpływu na treść wyroku. Jeżeli tej, zatem kwestii dotyczy zarzut obrazy art. 424§1 kpk. to również należy uznać go za niezasadny.

Obszerne fragmenty apelacji do tyczą też kwestii nazywanych w nich „okolicznościami zatrzymań i przesłuchań”. Jak się zdaje autorzy obu apelacji przypisują owym okolicznościom treść przesłuchań świadków i oskarżonych. Zauważyć jednak trzeba, iż jeśli chodzi o oskarżonych K. i S. owe „okoliczności” w jakiś istotny sposób nie zmieniły treści ich wyjaśnień w porównaniu z tymi, jakie złożyli na rozprawie. Co do pokrzywdzonego kwestie te wyjaśniono wyżej. Natomiast pozostali wskazywani w apelacjach w tym oskarżony P. również byli przesłuchiwani na rozprawie, tak, więc sąd miał pełne pole do oceny ewentualności wpływu działań policji na treść dowodów.

Natomiast za zasadny częściowo należy uznać zarzut rażącej surowości kary wymierzonej oskarżonemu D. K.. Sąd wprawdzie różnicował wymiar orzeczonej kary ograniczenia wolności mając na uwadze rolę i aktywność poszczególnych oskarżonych w przypisanym im czynie, niemniej w ocenie sądu odwoławczego rola oskarżonego D. K. będącego w istocie kierowca pojazdu, którym pokrzywdzony był wożony, jak też jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa i po wyroku Sądu I instancji wskazują na to, iż zmniejszony o połowę wymiar kary ograniczenia wolności spełni wobec jego osoby swoje zadania w zakresie prewencji, a zwłaszcza podziela na niego wychowawczo.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.624§1 kpk.